

Sygn. akt I ACa 1063/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Stanek

Sędziowie: SA Bożena Wiklak

del. SO Iwona Jamróż - Zdziubany (spr.)

Protokolant: stażysta Ewa Borysewicz

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa J. O. (1)

przeciwko Z. O. (1) i B. O.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 25 kwietnia 2017 r. sygn. akt I C 1479/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od J. O. (1) na rzecz Z. O. (1) i B. O. kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

3. nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku na rzecz adwokat A. B. z Indywidualnej Kancelarii Adwokackiej w P. kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym oraz kwotę 200,59 (dwieście, 59/100) zł tytułem kosztów dojazdu.

Sygn. akt I ACa 1063/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2017 r., wydanym w sprawie z powództwa P. O. przeciwko Z. O. (1) i B. O. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, Sąd Okręgowy w Płocku oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 7217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i przyznał pełnomocnikowi powoda z urzędu za świadczoną mu pomoc prawną wynagrodzenie w kwocie 7200 zł wraz z należnym podatkiem VAT, które nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Płocku /wyrok k. 111/.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenia faktyczne, z których wynikało, że rodzice powoda i pozwanego Z. i I. małżonkowie O. byli właścicielami lokalu mieszkalnego nr (...) o powierzchni 55 m², położonego we wsi M.,

z którym związany był udział wynoszący 5/100 części w nieruchomości wspólnej, stanowiącej działkę gruntu o nr 160/3, na której usytuowany jest budynek. Dla tego lokalu w Sądzie Rejonowym w Mławie była prowadzona księga wieczysta nr Kw (...). Nadto, posiadali również udziały w nieruchomościach, położonych w tej samej nieruchomości, oznaczonych jako działki o nr ewidencyjnych 160/23 i 160/27, dla których w Sądzie Rejonowym w Mławie prowadzone były księgi wieczyste nr Kw (...) i Kw (...).

Z. O. (2) zmarł 25 sierpnia 1996r., a spadek po nim, mocą postanowienia Sądu Rejonowego w Mławie z dnia 29 września 2006r. nabyli jego żona I. O. w 1/4 części oraz dzieci I. G., A. C. (1), J. O. (2), J. O. (1) i Z. O. (1) – po 3/20 części każdy z nich .

W lokalu mieszkalnym nr (...), położonym na II piętrze zamieszkiwała nadal I. O. oraz jej niepełnosprawny syn J. O. (2).

Drugi syn - pozwany Z. O. (1) - wraz z rodziną zamieszkiwał w tej samej miejscowości, ale w mieszkaniu mniejszym, położonym na I piętrze. Rodziny ustaliły, że dokonają zamiany mieszkań. W ten sposób I. O. i J. O. (2) zamieszkali w lokalu, stanowiącym własność pozwanego Z. O. (1) i jego żony, ci zaś zamieszkali w lokalu nr (...), zajmowanym dotychczas przez I. O. i J. O. (2). Zamiana miała charakter faktyczny, nie została usankcjonowana prawnie .

Opieką nad I. O. i J. O. (2) na co dzień zajmowała się B. O.. Córki I. O. mieszkały w W., zaś syn powód – J. O. (1) w R..

I. O. zmarła w dniu 15 października 2006r., a spadek po niej, mocą postanowienia Sądu Rejonowego w Mławie z dnia 9 sierpnia 2007r. nabyły dzieci I. G., A. C. (1), J. O. (2), J. O. (1) i Z. O. (1) po 1/5 części każde z nich.

Rodzeństwo postanowiło uregulować stan prawny mieszkania, które odziedziczyli po rodzicach. Dlatego umową z dnia 9 maja 2008r., zawartą przed notariuszem w M., I. G., A. C. (1), J. O. (2) i J. O. (1) darowali nieodpłatnie pozwanym swoje udziały, każdy po 1/5, w nieruchomościach odziedziczonych po rodzicach .

W ten sposób pozwani stali się właścicielami m.in. lokalu mieszkalnego nr (...), położonego we wsi M., w którym zamieszkiwali. Natomiast w mieszkaniu, które zajmowała I. O., a które stanowiło własność pozwanych nadal zamieszkiwał J. O. (2). Rodzeństwo uzgodniło, że lokal ten będzie służyć wszystkim członkom rodziny, kiedy przyjadą w rodzinne strony.

J. O. (2) zmarł, pozostawiając po sobie długi. Organizacją i finansowaniem pogrzebu po nim, jak i po I. O. zajmowali się pozwani. Oni też pobrali zasiłki pogrzebowe. Rodzeństwo nie rozliczyło się z poniesionych kosztów pogrzebów .

Po śmierci J. O. (2) stosunki między rodzeństwem uległy pogorszeniu.

Powód podjął decyzję o sprzedaży mieszkania zajmowanego dotychczas przez J. O. (2). Znalazł kupca, jednak okazało się, że zamki do lokalu zostały wymienione przez pozwanych i nie może dostać się do środka.

W marcu 2016 r. pozwani, bez uzgodnienia z pozostałym rodzeństwem, sprzedali w.w mieszkanie za kwotę 23.000 zł . Z pieniędzy uzyskanych z jego sprzedaży m.in. sfinansowali nowy nagrobek dla rodziców, nie uzgadniając tego z pozostałymi spadkobiercami. Rodzeństwo pozwanego nie otrzymało z tego tytułu żadnej spłaty .

Dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy Sad omówił wiary twierdzeniom powoda, dotyczącym braku opieki pozwanych nad matką i bratem J. oraz co do złego traktowania go przez pozwanych. Wskazał, że w tej części pozwani zakwestionowali zeznania powoda, zaś powód nie przedstawił dowodów na potwierdzenie własnych słów. Zdaniem sądu zeznania pozwanych w kwestii opieki nad matką i bratem stron były zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Pozwani zamieszkiwali w tej samej wsi, co matka i brat pozwanego, natomiast powód i pozostałe rodzeństwo w odległych miejscowościach. Uznał, że wobec tego to na pozwanych spadł obowiązek codziennej opieki nad schorowanymi osobami, o czym świadczy chociażby okoliczność, iż właśnie pozwani zajmowali się formalnościami związanymi z uroczystościami pogrzebowymi. Odnośnie do twierdzeń powoda o groźbach pod jego adresem ze strony pozwanego i psychicznego znęcania wskazał na brak dowodów poza zeznaniami powoda. Zauważył,

że zawnioskowani przez powoda świadkowie nie zdołali potwierdzić jego wersji. Świadek A. C. (2) zeznała wprawdzie, iż była raz obecna przy rozmowie telefonicznej powoda i pozwanego, jednak nie słyszała jej treści. Jedynie z relacji powoda ma wiedzę, iż pod jego adresem padały ze strony pozwanego wyzwiska, groźby czy oskarżenia. Natomiast świadek I. G. zeznała, iż nie była świadkiem żadnych negatywnych zachowań pozwanych względem powoda.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda za nieuzasadnione. Argumentując oddalenie żądania dotyczącego zobowiązania pozwanych do złożenia oświadczenia woli przenoszącego na powoda udział we własności nieruchomości lokalowej nr 12, położonej M. stwierdził, że nie zaistniała przesłanka pozwalająca powodowi na skuteczne odwołanie darowizny. Skoro zaś oświadczenie woli odwołujące darowiznę nie spowodowało skutku obligacyjnego, to powód nie może żądać zawarcia umowy przenoszącej własność tego udziału ponownie na swoją rzecz.

Powołując się na treść art. 898 § 1 k.c. podał, że darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. O tym czy zachodzi sytuacja określana takim mianem, zawsze decydują okoliczności konkretnej sprawy. Podkreślił, że pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, które polega na działaniu lub zaniechaniu, skierowane bezpośrednio lub pośrednio przeciwko darczyńcy, ale które oceniane rozsądnie musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Jako przykład podał popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy, naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych i rodzinnych łączących go z darczyńcą oraz obowiązku wdzięczności. Wskazał również, że rażącą niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli, skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy czy szkody majątkowej. W praktyce czynami o rażącej niewdzięczności są odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia.

Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego podniósł, że darowizna wytwarza stosunek etyczny między darczyńcą, a obdarowanym wyróżniający się moralnym obowiązkiem wdzięczności. Pogwałcenie tego obowiązku przez dopuszczenie się ciężkich uchybień opatrzone jest sankcją z art. 898 § 1 kc. w postaci prawa odwołania darowizny. Warunkiem tego prawa jest, aby obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności. Taką kwalifikowaną postać ma dopiero takie zachowanie się obdarowanego, które w świetle istniejących reguł moralnych i prawnych świadczy nie tylko o niewdzięczności, ale o kwalifikowanym jej stopniu.

Zdaniem Sądu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie nie zostało wykazane, by zaistniały okoliczności mieszczące się pod pojęciem rażącej niewdzięczności. Pozwani jako właściciele mieli prawo do dysponowania swoim majątkiem, jaki stanowiło mieszkanie zajmowane przez matkę stron. Zgodnie z planami lokal ten miał pozostać do dyspozycji całego rodzeństwa, które jednak dokonując darowizny swoich udziałów w mieszkaniu po rodzicach mogło zadbać również o uregulowanie kwestii związanej z mieszkaniem stanowiącym własność pozwanych. Tymczasem to na pozwanych jako na właścicielach ciążył obowiązek dbania o mieszkanie czy uiszczania opłat związanych z jego utrzymaniem. Pozostałe rodzeństwo nie partycypowało w tych kosztach, chcąc z niego korzystać podczas okazjonalnych wizyt w rodzinnej wsi. Pozwani zaś jako właściciele mieli prawo rozdysponować swoją własnością i mieszkanie sprzedać. Nadto, zdaniem Sądu pierwszej instancji przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż w praktyce to pozwani opiekowali się starą, schorowaną matką stron i ich bratem. Oni też wyłącznie zajęli się organizacją i finansowaniem pogrzebów. Natomiast twierdzenia powoda o negatywnych zachowaniach pozwanych wobec powoda, groźeniu mu, wyzwiskach i znęcaniu psychicznym nie zostały wykazane i poparte dowodami, co zgodnie z treścią art. 6 kc obciążało powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle zasad moralnych można by postawić pozwanym jedynie zarzut samodzielnego zadecydowania o zmianie nagrobka zmarłych rodziców, bez konsultacji z pozostałymi spadkobiercami, jednakże zachowanie takie nie może być traktowane w kategoriach rażącej niewdzięczności wobec darczyńcy. Tym bardziej, iż to pozwani sfinansowali nowy nagrobek, nie żądając zwrotu części pieniędzy od rodzeństwa.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że po stronie pozwanych brak było zachowań o charakterze rażącej niewdzięczności wobec powoda, zaś podłoże sprawy stanowiły kwestie finansowe między spadkobiercami, które winny być załatwione

w odrębnym postępowaniu. Zachowanie pozwanych nie dawało natomiast podstaw do odwołania darowizny, a co się z tym wiąże nie mogło uzasadniać żądania powoda w przedmiocie zobowiązania pozwanych do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na niego udziału we współwłasności.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zapadło w oparciu o art. 98 k.p.c./uzasadnienie k. 123-128/.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił:

1) niewyjaśnienie wszelkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

- zaniechanie szczegółowego rozważenia i ustosunkowania się w uzasadnieniu do zeznań świadków A. C. (2) oraz I. G., a dotyczących kwestii negatywnych zachowań wobec powoda oraz braku właściwego sprawowania opieki nad matką i bratem J. O. (2) przez pozwanych;

- dokonanie pobieżnej oceny dowodów z zeznań świadków przesłuchanych w sprawie, bez wskazania wszelkich faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej;

2) mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez nienależyte ocenienie i rozważenie całokształtu zebranego materiału dowodowego sprawy, co w konsekwencji doprowadziło do poczynienia dowolnych i sprzecznych ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, iż:

- zachowanie pozwanych, którzy m.in. bez konsultacji z powodem zadecydowali o zmianie nagrobka, pomimo iż zostało ocenione negatywnie, nie uzasadnia rażącej niewdzięczności, o której mowa art. 898 § 1 k.c.,

- negatywne zachowania pozwanych: używanie wyzwisk pod adresem powoda, kierowanie gróźb, pobicie, nie udzielenie pomocy oraz znęcanie się psychiczne nie zostało udowodnione pomimo, iż świadek A. C. (3) i I. G. potwierdziły powyższe, jednakże przez sąd nie zostało to właściwie ocenione;

- sprzedaż mieszkania, które miało być „zabezpieczeniem”, do dyspozycji dla rodzeństwa, nie może być kwalifikowany jako rażąca niewdzięczność, w sytuacji zachowania pozwanych, którzy wbrew woli powoda, jak również rodzeństwa konsekwentnie podejmowali samodzielnie decyzję w zakresie sprzedaży mieszkania, co zdaniem powoda owe cechy posiada.

Wskazując na powyższe powód wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanych na jego rzecz kosztów procesu za II instancję; ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Płocku. Nadto, wniósł także o przyznanie kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu przed Sądem II instancji, oświadczając iż nie zostały one uiszczone w części ani w całości / według norm prawem przepisanych/ /apelacja k. 142-152/.

Na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym pozwani wnieśli o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie podlegała uwzględnieniu.

Motywy rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, w zakresie warstwy dowodowej, ale również podstawy prawnej orzeczenia ujęte zostały w sposób wyczerpujący i pozwalający na jego kontrolę instancyjną, stąd nieuzasadniony okazał się zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., nawiązujący do konstrukcyjnych braków uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc jest skuteczny bowiem wtedy, gdy uzasadnienie orzeczenia pozbawione jest elementów określonych tym przepisem, którymi są: wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i wyjaśnienie

jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa. Natomiast zadaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w sposób dostateczny odniósł się do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia stosownie do przedstawionych do sprawy dokumentów, zeznań stron i świadków oraz wskazał konkretnie podstawę prawną rozstrzygnięcia z powołaniem się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, a tok jego rozumowania nie budził wątpliwości.

Nieuzasadniony okazał się również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe, znajdujące należyte odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne. Uzupełniająco jedynie należało ustalić w oparciu o dokumenty złożone przez pozwanych na etapie postępowania apelacyjnego, że prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Mławie z dnia 19 września 2017 r., wydanym w sprawie II K 247/17, pozwani zostali uniewinnieni od zarzucanych im czynów z art. 212 § 1 k.k. z oskarżenia prywatnego powoda /wyrok k. 230, uzasadnienie k. 231-235 akt/.

Na aprobatę zasługują też wyprowadzone na podstawie dokonanych przez sąd pierwszej instancji ustaleń wnioski i ocena prawna. Apelacja powoda stanowi zaś jedynie polemikę z tą oceną i jako taka nie była w stanie podważyć prawidłowości wydanego rozstrzygnięcia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji nie przekroczył granic zakreślonych treścią art. 233 § 1 k.p.c., a zatem zarzut w tej mierze nie może być uznany za skuteczny. Sąd Apelacyjny podkreśla, że przepis ten wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału", a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

W niniejszej sprawie sformułowanie przez apelującego zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 233 k.p.c. w dużej mierze nie stanowi takiej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego, dokonany w oparciu o prawidłową ocenę dowodów przeprowadzonych w tej sprawie. Zarzut ten bowiem odnosi się formalnie do naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c., podczas gdy w istocie powód kwestionuje prawidłowość subsumcji tych ustaleń do normy wyrażonej w art. 898 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Według stanowiska judykatury, zachowanie, o którym mowa w tym przepisie powinno charakteryzować się świadomym, rozmyślnym naruszeniem podstawowych obowiązków (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00). Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują nie tylko czyny nieumyślne obdarowanego, ale także drobne czyny umyślne, jeżeli nie wykraczają one poza zwykłe konflikty rodzinne w określonym środowisku (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 kwietnia 2005 r., I ACa 60/05). W podobny sposób należy potraktować incydentalne sprzeczki, zwłaszcza sprowokowane; nie uzasadnia bowiem odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach,

czy warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 listopada 2005 r., VI ACa 527/05 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1997 r., I CKN 117/97).

Dla oceny, czy pozwany jako obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności, jako podstawy odwołania darowizny, istotna jest treść oświadczenia woli o jej odwołaniu i przywołane tam przejawy rażącej niewdzięczności. W rozpoznawanej sprawie takie oświadczenie powoda zostało zawarte w pozwie. Powód twierdził wprawdzie, że odwołanie darowizny miało miejsce wcześniej, przed notariuszem, jednakże dowodu na tę okoliczność nie przedstawił. W pozwie natomiast jako przyczyny odwołania darowizny wskazał zastraszanie, pomówienia, przemoc, pobicie, oszustwo, kradzież, nie udzielanie pomocy matce i bratu.

Przy tak sformułowanym oświadczeniu oraz przedstawionych dowodach Sąd Apelacyjny - podobnie jak Sąd Okręgowy - nie dostrzegł podstaw do uwzględnienia tego powództwa. Nie dopatrył się bowiem po stronie obdarowanych rażącej niewdzięczności, o której mowa w art. 898 § 1 k.c. Nie znajdując potrzeby powielania trafnej argumentacji Sądu I instancji w tym względzie, jedynie dodatkowo zaakcentować wypada, że według stanowiska judykatury, zachowanie, o którym mowa w tym przepisie powinno charakteryzować się świadomym, rozmyślnym naruszeniem podstawowych obowiązków (zob. wyrok SN z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00). Zachowanie obdarowanego musi zatem cechować się znacznym stopniem natężenia złej woli. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 lutego 2015 r. (IV CSK 254/14) zaznaczył, że orzeczenie sądu w sprawie o odwołanie darowizny, prowadzące do utraty własności, nie może opierać się na ocenie stanu faktycznego wyłącznie tylko z perspektywy subiektywnego poczucia krzywdy darczyńcy. Sąd winien wziąć pod uwagę przede wszystkim normy moralne i cele, jakim ma służyć umowa darowizny. Podkreślenia wymaga, że darowizna jest wyrazem woli darczyńcy podobnie jak i jej odwołanie, jednakże skuteczność tego odwołania ustawodawca powiązał z przesłanką rażącej niewdzięczności, a jej ustalenie powierzył sądowi w procesie, w którym odczucia darczyńcy jakkolwiek mają znaczenie i stanowią punkt wyjścia dla rozważań, to jednak nie przesądzają o treści samego rozstrzygnięcia. Niedookreślony zwrot o "rażącej" niewdzięczności został użyty przez ustawodawcę po to, by chronić również obdarowanego - właśnie przed nadmiernym subiektywizmem darczyńcy. Nie każde zatem zachowanie obdarowanego (działanie bądź zaniechanie) wobec darczyńcy, które można by oceniać jako nieodpowiednie lub niewłaściwe, będzie uzasadniać odwołanie darowizny. Oceny tej przesłanki należy dokonać z uwzględnieniem całokształtu okoliczności konkretnej sprawy, w tym okoliczności dotyczących obydwu stron spornego stosunku prawnego.

Trafnie w związku z tym w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy ocenił, iż zachowania pozwanych nie wyczerpywały przesłanek określonych w w.w. przepisie. Powód swoje zastrzeżenia kierował przede wszystkim do pozwanego. W stosunku do pozwanej jedynym zarzutem był brak pomocy matce i bratu w chorobie, który to zarzut słusznie został oceniony przez Sąd pierwszej instancji jako niewiarygodny wobec tego, że to pozwani zamieszkiwali w tej samej miejscowości, a następnie to oni zajęli się organizacją pogrzebów.

Nadto należy zwrócić uwagę na treść art. 899 § 3 k.c., zgodnie z którym darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Matka powoda i pozwanego zmarła w dniu 15 października 2006 r. Wtedy żył jeszcze zamieszkujący z nią brat powoda i pozwanego J. O. (2), a zatem gdyby negatywne zachowania ze strony pozwanych miały miejsca z pewnością byłyby one znane darczyńcy przed podpisaniem aktu notarialnego w dniu 9 maja 2008 r. Brat J. O. (2) zmarł natomiast w maju 2015 r., jeśli pozwani względem niego nie dopełniali obowiązków również i ta sytuacja zapewne byłaby znana rodzeństwu pozwanych za jego życia.

Pozostałe okoliczności w zasadzie odnosiły się jedynie do pozwanego Z. O. (1). W tym zakresie Sąd I instancji trafnie przyjął, że powód nie wykazał, że pozwany dopuścił się wobec powoda opisywanych zachowań. Żadne dowody nie potwierdzają zarzutu powoda, że pozwany zastraszal powoda, groził mu, stosował wobec niego przemoc. Powód na tę okoliczność przywołał dowód z zeznań świadków A. C. (1) i I. G., które nie były świadkami opisywanych przez powoda sytuacji, obie stwierdziły, że nie wiedzą jak zachowuje się pozwany wobec powoda, zaś opisywane sytuacje znały

jedynie z przekazu samego powoda. Podkreślenia wymaga, że samo przekonanie skarżącego, że Sąd Okręgowy winien dać wiarę powodowi w tym zakresie nie jest wystarczające do skutecznego podważenia ustaleń sądu faktycznego.

Zarzuty powoda dotyczące pomówień zostały natomiast zweryfikowane na korzyść pozwanych w postępowaniu karnym wszczętym na skutek oskarżenia prywatnego powoda. Pozwani na etapie postępowania apelacyjnego przedstawili prawomocny wyrok Sąd Rejonowy w Mławie z dnia 19 września 2017 r., w której zostali od tych zarzutów uniewinnieni.

Jako niewdzięczne, czy nawet naganne nie może być również ocenione zadysponowanie przez pozwanych w formie sprzedaży nieruchomości stanowiącą ich własność. Po pierwsze treść własności obejmuje możliwość rozporządzania rzeczą (art. 140 k.c.). Wyzbycie się własności nieruchomości jest realizacją tego uprawnienia. Powód, jako darczyńca udziału we współwłasności nieruchomości należącej do matki, przenosząc ten udział na pozwanych i nie domagając się uregulowania kwestii własności mieszkania pozwanych, a co za tym idzie pozostawiając pozwanym pełnię praw do ich nieruchomości, musiał się liczyć z tego konsekwencjami. Jedną z nich jest brak mocy decyzyjnej w zakresie dysponowania rzeczą. Kolejną - potencjalna utrata także przez niego miejsca, które według ustnych ustaleń rodzeństwa miało być pozostawione do okazjonalnej ich dyspozycji w razie przyjazdów do rodzinnej miejscowości. Powód zarzucając pozwanym sprzedaż ich nieruchomości wbrew woli rodzeństwa pominął przy tym fakt, że to on jako pierwszy podjął działania w celu dokonania sprzedaży tego mieszkania, o czym wspominał na rozprawie w dniu 13 grudnia 2016 r. Źródło zaistniałej w tym zakresie sytuacji między stronami znajduje się zatem również w zachowaniu powoda. Pomijając, że w ten sposób powód sam wyraził wolę w zakresie rozporządzania lokalem pozwanych, to poprzez swoje zachowanie dał wyraz, że ustalenia ustne co do pozostawienia tego mieszkania do dyspozycji rodzeństwa przestały być aktualne. Nie można także pominąć okoliczności, na którą słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że ani powód ani pozostałe rodzeństwo nie ponosiło żadnych kosztów związanych z utrzymaniem tego mieszkania. Koszty te w całości ponosili pozwani, de facto nie korzystając z niego.

W apelacji skarżący ogranicza się do przedstawienia swojej oceny materiału dowodowego, dokonanej głównie w oparciu o zeznania własne oraz zawnioskowanych przez siebie świadków, z których jego zdaniem wynikają fakty i wnioski odmienne od wyprowadzonych przez Sąd Okręgowy. Tak uzasadniony zarzut nie mógł skutecznie podważyć ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji. Powód i powołani przez niego świadkowie przedstawili przede wszystkim własny punkt widzenia na stosunki łączące obdarowanych z darczyńcą. Skupiali się oni przy tym przede wszystkim na powinnościach, jakie - ich zdaniem - spoczywały na obdarowanych w sytuacji, gdy te nie zostały wskazane w umowie darowizny. Pozwani zobowiązali się tymczasem tylko do umożliwienia korzystania m.in. przez powoda z ich mieszkania, ale powinności te wynikały przede wszystkim z łączących ich więzów pokrewieństwa.

Również fakt zmiany nagrobka rodziców nie wystarcza do stwierdzenia po stronie pozwanych rażącej niewdzięczności. Powód nie wykazał bowiem, aby decyzja pozwanych, mimo że nie została skonsultowana z powodem, ani pozostałym rodzeństwem była podyktowana zamiarem zrobienia powodowi na złość, czy też dokuczenia im.

W ocenie Sądu Apelacyjnego postępowanie dowodowe nie wykazało także, aby pozwani dopuścili się jakiegokolwiek kradzieży mienia powoda.

Podsumowując zatem stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo doszedł do przekonania, że powód nie wykazał przesłanki rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 k.c. Warto zauważyć, że przemawiająca za trwałością skutków umów przenoszących własność zasada pacta sunt servanda oraz wzgląd na pewność i zapewnienie bezpieczeństwa obrotu nakazują wyklądać normę art. 898 § 1 k.c. stanowiącą podstawę tego rodzaju szczególnego uprawnienia po stronie darczyńcy restryktywnie, która to ścisłość odnosi się szczególności do zawartego w tym przepisie niedookreślonego pojęcia rażącej niewdzięczności (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 12.02.2013 roku, I ACa 1408/12).

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego z mocy art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. oraz 6 w związku z § 10 pkt 2

Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015, poz. 1800 ze zm.).

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie § 8 pkt 6 w związku z § 16 ust. 1 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U z 2016, poz. 1714).